

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kw. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, słożeń pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzieła ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszy str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.25.

Piątek Leokadii p. m.
Sobota Eulalii p. m.
Niedziela 3 adwentu Damaz.

Dziś wschód słońca o godz. 7.31 zach. 15.20
Jutro „ 7.32 „ 15.26
Dziś „ księżycy „ 16.30 „ 8.4

Nr. 143

Wąbrzeźno, sobota 10 grudnia 1927 r.

Rok VII

Kwestja litewska w Genewie.

Sprovokowany przez niepoczytalny w swem zaślepieniu rząd Waldemarasa spór polsko litewski znajduje się, gdy te słowa piszemy, na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów.

Przed tą najwyższą instancją międzynarodową, mającą za zadanie chronić ludzkość przed okropnościami nowych wojen i usuwać wszelkie powody i przyczyny, wywołujące zatargi pomiędzy państwami, stanie w tych dniach w całej swej wyrazistości zagadnienie stosunków polsko-litewskich, które pomimo wysiłków ze strony rządu i państwa polskiego, aby je uczynić normalnymi, z powodu zaślepienia szowinizmem i uporu rządu litewskiego, do dnia dzisiejszego nie przyjęły cech normalnego pokojowego współzycia sąsiedzkiego.

Jak to cynicznie stwierdza rząd litewski, uważa się on za będącego w stanie wojny z Polską. Oczywiście, jeżeli ktoś chce być koniecznie w stanie wojny ze swym sąsiadem, to pomimo najbardziej pokojowego usposobienia tego ostatniego, w końcu musi go sprowokować do wojny rzeczywistej. Polska nie chce z nikim prowadzić wojny, tylko pragnie pokojowego współzycia i normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich, to też stan taki, jaki istniał dotychczas ze strony Litwy względem Polski jest dla nas wprost nie do zniesienia. Zaznaczył to dobitnie Marszałek Piłsudski w swem przemówieniu na temat kwestji litewskiej, ogłoszonym przez Pa'a.

Polska musi tę sprawę ostatecznie w jakikolwiek sposób zlikwidować. Mogłaby to wprowadzić z łatwością uczynić siłą oręża, ale taki sposób załatwienia sprawy nie leży wcale w naszych zamiarach, nie przyniósłby on ani nam ani tembardziej Litwie żadnych korzyści, a naraziłby mógł na nieobliczalne następstwa. Dlatego też Waldemarasa, wiedząc, że Polska nie zechce użyć siły zbrojnej dla jego poskromienia, uprawiał cyniczną i prowokacyjną wobec Polski politykę tak wewnętrzną na Litwie gnębiąc i przesładowując wszelkimi sposobami żywioł polski, jak i zewnętrzną, podnosząc stale pretensje do naszego terytorjum wileńskiego.

Obecnie sprawa ta staje się przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów. Jak z dotychczasowych wiadomości wynika, należy oczekiwać, że Rada opowie się całkowicie po stronie stanowiska polskiego, żądając od Litwy usunięcia i zlikwidowania głośzonego przez nią stanu wojny z Polską.

Nawet ci, którzy dotychczas podjudzali Litwę przeciwko Polsce i podsycaли w niej nadzieje na oderwanie Wileńszczyzny od Polski, zdają się cofać przed groźbą realnego niebezpieczeństwa wojennego, jakie zawiśnie nad Europą wschodnią w razie pozostawienia tej kwestji nadal w obecnym zaognionym stanie, grożącym wybuchem przy la-da okazji.

Depesze donoszą, że zarówno przedstawiciel Niemiec, min. Stressemann, jak i delegat sowiektów na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową w Genewie, Litwinów, doradzają Waldemarasowi wycofanie się z niebezpiecznego położenia i zgłoszenie deklaracji, znoszącej stan wojny Litwy względem Polski. Jeżeli takie jest stanowisko najbliższych „przyjaciół i opiekunów” Litwy, to już zdanie innych przedstawicieli mocarstw nie będzie dla niej bardziej pobłażliwe, gdyż nikt nie może zgodzić się na to, aby niepoczytalna, awanturnicza polityka Waldemarasa rzucała rozpalone żagwie na beczi z prochem, grożąc wywołaniem nowego pożaru wojennego w Europie.

Spodziewać się więc należy, że obecna sesja Rady Ligi Narodów doprowadzi do ostatecznego zlikwidowania tej bolączki i zmusi rząd litewski do zaprzestania jego dotychczasowej prowokacyj-

nej działalności. Życzyć należy, aby nastąpiło to jak najrychlej i aby stosunki wzajemne Litwy z Polską weszły nareszcie w fazę normalnego sąsiedzkiego współzycia.

Kwestja wileńska, która już oddawna wolą swej ludności przesądzona została na korzyść Polski, nie może być ciągłym powodem lub pretekstem do swarów i walki, lecz wzajemny stosunek obu narodów oprzeć się winien na poszanowaniu

swych granic i terytorjów i na sąsiedzkiej współpracy gospodarczej, która przedewszystkiem samej Litwie Kowieńskiej wyjdzie na korzyść, poprawiając jej fatalne położenie ekonomiczne.

Polska z takiego obrotu rzeczy będzie szczerze zadowolona i z ulgą powita okres normalnych stosunków sąsiedzkich, jako początek przyjaznego współzycia obu narodów i współpracy obu państw.
Zette.

Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj do Genewy.

Żegnał go Rząd, Dyplomacja i Obywatele.

Cały kraj śle za Nim swą ufność i życzenia.

D. 7 b. m. o g. 8.45 wieczorem odjechał do Genewy prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych Marszałek Józef Piłsudski. Marszałkowi towarzyszą: szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck oraz sekretarz ambasady polskiej w Paryżu p. Michał Mościcki.

Na dworcu żegnali p. prezesa rady ministrów członkowie rządu in corpore z wicepremierem Bartlem na czele, przedstawiciele państw obcych z ambasadorem Francji Larochem i posłem niemieckim Rauscherem, szefowie władz i urzędów cywilnych i wojskowych oraz tłumy publiczności.

W momencie odejścia pociągu zgromadzeni na peronie zgotowali p. Marszałkowi serdeczną owację.

Marszałek Piłsudski opuszczał stolicę, udając się w daleką podróż dla dokonania na forum Ligi Narodów jeszcze jednego doniosłego aktu w dziedzinie stosunków międzynarodowych Polski, w świetnym humorze. Ubrany był po cywilnemu. Na peronie przed wagonem salonowym Mar-

szalek prowadził ożywione rozmowy z ambasadorem Larochem, pp. posłami Rauscherem, Postem i Prokope. M. in. oświadczył, że drogę powrotną odbędzie przez Wiedeń.

Obecnie jedzie Marszałek przez Drezno i Lipsk i stanie w Genewie dziś, w piątek, dnia 9 bm. z rana.

Do pociągu, którym jedzie wagon Marszałka, wsiadł cały szereg fotografów, którzy zamierzają filmować podróż Marszałka, jako doniosły wypadek historyczny.

Chamberlain i Piłsudski.

Genewa. Prasa berlińska podaje wiadomość, iż przedstawiciel Anglii w Lidze Narodów i jednocześnie minister spraw zagranicznych Chamberlain na wiadomość, iż marszałek Piłsudski udał się do Genewy, odłożył swój wyjazd z Genewy do soboty, by móc się spotkać i odbyć konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Wiadomość powyższa wywołała niebywałe wrażenie w sferach politycznych i jest szeroko komentowana w prasie.

Wielka mowa Min. Zaleskiego w Genewie.

W odpowiedzi na zaczepne wystąpienie Waldemarasa na Radzie Ligi Narodów.

Genewa. Środowe posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone sprawie konfliktu polsko-litewskiego, miało już zewnętrzny wygląd wielkiego politycznego zdarzenia.

Oszklona weranda była zupełnie zapełniona członkami sekretariatu Ligi, dyplomataami i dziennikarzami. Jako ostatni przycisnął się na swe miejsce Waldemarasa, prowadzony przez swego wychudzonego sekretarza.

Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia o godz. 3,45 otrzymał głos Waldemarasa.

W 40-minutowem przemówieniu przytoczył całą masę szczegółów z tajnych i rzekomo autentycznych dokumentów, oczerniających Polskę we wszelkich kierunkach. W końcu zażądał mowa wyłonienia komisji, która by stwierdziła i kontrolowała faktyczny stan rzeczy po obu stronach granicy polsko-litewskiej, by usunąć po obu stronach obawę zaatakowania, dalej śledztwa w sprawie tworzenia band na terytorjum polskiem w pobliżu granicy polsko-litewskiej, a wreszcie położenia kresu... „prześladowaniu obywateli litewskich w Wilnie i okolicy”, względnie uchwalenia odpowiedniego wezwania do rządu polskiego.

W odpowiedzi Waldemarasowi zabrał głos minister Zaleski.

Mowa polskiego ministra spraw zagranicznych posiada specjalnie ważne znaczenie, ponieważ w końcu swego przemówienia min. Zaleski odwołał się w imieniu rządu polskiego do Rady Ligi.

Min. Zaleski rozpoczął przemówienie od podzielenia poszczególnych skarg litewskich na trzy kwestje:

1. że rząd polski naruszył postanowienia konkordatu z Watykanem wskutek aresztowania litewskich księży;

2. że naruszył postanowienia traktatu w sprawie mniejszości wskutek zamknięcia szeregu litewskich szkół i aresztowania pewnej liczby litewskich obywateli;

3. że rząd polski wykonuje plan systematycznego zniszczenia niezależności Litwy.

Punkt pierwszy wyłączył min. Zaleski z dyskusji, ponieważ obchodzi on jedynie Watykan.

Co do drugiego punktu oświadczył, że w sprawie tej dopuszczalne jest zwykle postępowanie Rady Ligi w kwestjach mniejszościowych.

Co się tyczy najcięższego oskarżenia rządu litewskiego, to Waldemarasa nie przytoczył nic innego, jak tylko informację z raportów szpiegowskich i plotki z prasy prowincjonalnej. Innego rodzaju jest zarzut Waldemarasa, że rząd polski udzielił prawa azylu wielkiej liczbie litewskich uchodźców. Odpowiedzialność za udzielenie azylu tym uchodźcom spada nietylko na Polskę, lecz także na Niemcy i Łotwę. Polska, oświadczył min. Zaleski, uważa obowiązek gościnny za święty obowiązek wszystkich cywilizowanych rządów. Pokojowe stanowisko Polski wobec Litwy jest nawet i rządowi litewskiemu dokładnie znanem.

Min. Zaleski wylicza wszystkie próby, które uczynione zostały ze strony polskiej, by osiągnąć pokój z Litwą. Lecz w odpowiedzi na to nastąpiła wojskowa współpraca między armją sowiektów i armją Litwy przeciw Polsce. Od 8 lat Litwa oddzieliła się murem od Polski. Wszelka komunikacja została przerwana tak, że nawet zwykły list z jednego kraju do drugiego nie może być wysłany, a jednak oba te kraje od stuleci żyły w najściślejszych politycznych i gospodarczych stosunkach.

Mocarstwa przyznały Litwie port kłajpedzki jako wyjście na morze dla terytorjum litewskiego i dla polskiego eksportu, lecz port ten został

obecnie zupełnie zniszczony. Jego ruch spadł do minimum i dlatego też mocarstwa słusznie zapytały się dzisiaj mogły, czy nie popełniły błędu, przyznając Litwie Kłajpedę, z której zrobiła zły użytek.

Polityka rządu litewskiego jest fatalną dla interesów Litwy i także dla Wileńszczyzny, jak również dla stosunków litewskich. Łotewski port Libawa podpadł w wyniku zamknięcia komunikacji tranzytowej między Litwą i Łotwą. Jak długo rząd litewski utrzymywany będzie stan wojenny, jak długo normalne stosunki dobrego sąsiedztwa nie zostaną przywrócone, tak długo istnieć będzie niebezpieczeństwo w położeniu międzynarodowym.

Min. Zaleski zwraca Lidze Narodów uwagę na odpowiedzialność i niebezpieczeństwo, które wynika ze stanowiska rządu litewskiego we Wschodniej Europie z powodu utrzymywania stanu wojennego.

— W obliczu całego świata — zakończył min. Zaleski — Polska w świadomości swego obowiązku i swej odpowiedzialności proponuje Litwie raz jeszcze pokój.

Uroczyste wyciągamy do Litwy swą rękę i waszą jest rzeczą, panowie, postarać się o to, żeby ta ręka, którą wyciągamy, owiana braterską solidarnością i głęboką troską o ogólne dobro, nie została jeszcze raz odepchnięta.

Genewa. Waldemaras zabrał jeszcze raz głos. Minister Zaleski, odpowiadając mu, podkreślił, że z długiego i zawilego przemówienia Waldemarasa nie zdaje sobie nadal sprawy, czy Waldemaras wyrzeka się stanu wojny z Polską, czy też w tym stanie nadal chce trwać. Jedynym życzeniem Polski, oświadczył min. Zaleski, jest, aby rząd litewski wyrzekł się proklamowania stanu wojennego i umożliwił normalne sąsiedzkie stosunki Polski z Litwą.

Następnie przewodniczący Rady zaproponował wybór referenta, któryby zapoznał się z całym materiałem i przedłożył Radzie na jednym z najbliższych posiedzeń swoją opinię i wnioski. Na referenta tego wybrano holenderskiego członka Rady, Belaertsa.

W kuluarach sekretariatu Ligi komentowano powszechnie jasność stanowiska Polski i niczem nieuzasadnione mętne pretensje Waldemarasa.

Polityczne włamanie w Kownie do mieszkania Waldemarasa.

Tajne dokumenty państwowe w rękach włamywaczy. — Wielkie zdenerwowanie posła sowieckiego.

Ryga, 7. 12. — W Kownie dokonano sensacyjnego włamania do mieszkania Waldemarasa. Niewykryci sprawcy rozbili wszystkie szuflady w biurku litewskiego premiera i zabrali cenne dokumenty polityczne, poczem zbiegli bez śladu.

Na wieść o włamaniu przeprowadzono na ulicach Kowna oblławę i aresztowano 76 osób.

Pasażerowie pociągów, które w ciągu dnia wczorajszego wyruszyły z Kowna, byli poddani osobistej rewizji na małej stacji pod Kownem.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż faktem włamanie do mieszkania Waldemarasa, zostało szcze-

gólnie zaniepokojone poselstwo sowieckie w Kownie. Poseł sowiecki informował się kilkakrotnie w ministerstwie spraw zagranicznych o rezultacie poszukiwań za sprawcami włamania i okazywał wielkie zdenerwowanie.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, iż lupem włamywaczy stały się ważne tajne dokumenty, rzucające światło na stosunek Waldemarasa do Rosji sowieckiej.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Pomimo pokojowych konferencji i mowy o rozbrojeniu wydatki wojskowe jak ogłosi sekretarz Stanów Zjed. Ameryki Połudn. wynoszą w roku bieżącym 35 miliardów, gdy w roku 1920 wynosiły one tylko 24 miliardy.

W Kownie i Wilkominerzu dokonano znowu aresztowań wśród oficerów i żołnierzy miejscowych garnizonów na polecenie rządu litewskiego. Aresztowane zostały osoby podejrzane o nielojalność i chęć walki z rządem Waldemarasa.

Wiadomości podawane o zniesieniu przez rząd ograniczeń przywozu wyrobów bawełnianych do kraju są nieprawdziwe. Dotychczasowe przepisy obowiązują nadal bez żadnych zmian, tem bardziej że na rynku krajowym odczuwa się nadmiar podaży wyrobów własnych i trudności ich zbytu.

Z Łodzi donoszą, że największa fabryka wyrobów włókienniczych Grohmana i Scheiblera zamierza zmniejszyć produkcję zakładów do trzech dni w tygodniu, wskutek zastoju w handlu towarami tekstylnymi.

W Gdańsku na rynku zbożowym panuje zastoje. Ceny żyta polskiego są zbyt wysokie i wiecej kalkulacje się sprowadzać żyto z Prus Wschodnich. Jedynie jęczmień ma chętnych nabywców, ale i ten osiąga lepsze ceny i warunki zbytu w Polsce niż w Gdańsku.

Z północno zachodniej Hiszpanii donoszą o katastrofie kolejowej, która pociągnęła dużo ofiar w ludziach.

W Prusach Wschodnich zbiory tegoroczne według obliczeń wydanych są lepsze od roku ubiegłego, znacznie jednak niższe od zbiorów 1913 roku i od przeciętnych zbiorów przed wojną światową.

W San Salvador rząd zgłosił próbę rewolucji. W całej republice ogłoszony został stan obłężenia.

Z Rygi donoszą, że konferencja przedstawicieli handlu i przemysłu Łotwy, Estonji i Litwy, która miała się odbyć w Rydze w bieżącym miesiącu została odroczone.

Od poniedziałku bawią w Rzymie przedstawiciele Czechosłowacji dr. Krofta i Rostocil, prowadzący rokowania ze stolicą Apotolską, mające na celu zakończenie zatargu z Watykanem o uroczystości urzędowe w rocznicę Jana Husa, czeskiego reformatora religijnego.

Prezydent Coolidge przedstawił plan zabezpieczenia brzegów Missisipi przed możliwością nowej powodzi, przy pomocy zbudowania olbrzymich tam. Roboty kosztować będą jeden miliard trzysta milionów dolarów.

Do Washingtonu przybył generał gubernator Kanady lord Willington ze swą małżonką. Goście podejmowani są w Stanach Zjednoczonych z honorami, jakie zwykle przysługują tylko głowom państw niezależnych.

Z Drezna donoszą, że przy porządkowaniu tamtejszego muzeum historycznego znaleziono koronę, berło i jabłko króla polskiego Augusta Mocnego. Korona jest dziełem jubilera Klemma, wykonana ze srebra, bogato złocona i wysadzana półszlachetnymi kamieniami.

Liczba bezrobotnych w Niemczech jest w roku bieżącym o połowę mniejsza od liczb ubiegłego roku, jednakże jak pisze „Forwärts“, wynosi ona jeszcze olbrzymią cyfrę dziewięćset tysięcy osób obecnie.

Czechosłowacki min. spr. zagr. Benesz jako przewodniczący komitetu bezpieczeństwa zamykając obrady powiedział, że utworzenie tego komitetu jest ostatnim krokiem na drodze zapewnienia pokoju. Najprzód musi istnieć bezpieczeństwo wzajemne, a potem dopiero może być mowa o rozbrojeniu i wtedy tylko takie układy mogą wydać pożądane skutki. Zdaniem Benesza w ciągu kilkunastu miesięcy komitet zdoła rozpatrzyć i zbadać sprawę bezpieczeństwa i wnioski swe przedłoży we wrześniu 1920 roku.

W Berlinie toczą się wspólne obrady przedstawicieli sier gospodarczych polskich i niemieckich mające na celu osiągnięcie porozumienia i ustalenie wzajemne potrzeb i interesów obu stron wobec rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Zostały utworzone dwie komisje: przemysłowa i rolna, które mają opracować sprawę swego zakresu. Prace komisji już się rozpoczęły.

Raussey Mac Donald został ponownie jednogłośnie powołany na prezesa klubu parlamentarnego Labour Party.

W Stockholmie aresztowany został porucznik Nerberg, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Sowietów. Pselstwo sowieckie ogłasza, że Nerberg nie dostarczał mu żadnych materiałów szpiegowskich, a prace jego miały charakter czysto teoretycznych badań, ogłoszonych w czasopiśmie wojskowych.

W Helsińgforsie i całej Finlandji odbył się w poniedziałek 5 bm. uroczysty obchód 10-lecia ogłoszenia niepodległości Finlandji. Wszystkie szkoły i urzędy były nieczynne. Miasto udekorowane flagami narodowymi.

NELLY LIEUTIER

Zona Renegata.

(Ciąg dalszy).

Lucjan zaprzeczył temu nagłym ruchem.

— Jeżeli mnie rzeczywiście błędnie poinformowano, to cieszę się: widzisz pan we mnie posłańca miłości i szczęścia. Panna Ollwiller wyższą jest nad względy majątkowe: ręka jej, którą przyrzeczono panu gdyś był bogaty i dziś należy do niego. Marta kocha pana i pragnie zostać jego żoną. Ona to i panna Wiktoryna przysłały mnie tu, by oznajmić, że przyjmą go z otwartymi rękami.

— Nie mogę już powrócić do zamku Ollwiller: to bowiem, co napisałem jest prawdą — związek mój z panną Martą jest niemożliwy.

— Dlatego, iż pan chcesz poślubić inną...

— A gdyby nawet?

— Wówczas postąpiłbyś jak nikczemnik.

Lucjan pohamował w sobie wybuch i oswajał się z chłodną uszczypliwą ironją.

— Nie myślę tłumaczyć się z moich postępów nikomu. Kochałem pannę Martę, być może kocham ją jeszcze — ale zmienione okoliczności zmieniły postać rzeczy: jest to wszystko, co możesz pan oznajmić ode mnie.

— Wszystko? — spytał Schull powstając.

— Wszystko — odpowiedział Lucjan spuszczać głowę.

— Dobrze więc, ale nie ja spełnię tę smutną, okropną misję — odparł Schull. Bracia panny Ollwiller są w Paryżu, obaj ludzie honorowi i z sercem; do nich należy osądzić czyn pański i pomścić krzywdę wyrządzoną ich nieszczęśliwej siostrze.

— A gdybym już nie mógł się cofnąć? — spytał Lucjan wzruszony tą groźbą.

— Tylko małżeństwo z inną osobą mogłoby to uczynić niemożliwym.

— A gdyby tak było w istocie?

Nauczyciel spojrział na Lucjana z niespokojnym oczekiwaniem.

— Tak, panie Schull, cofnąć się już nie mogę: przed godziną bowiem poślubiłem pannę Klemencję Dorny.

Schull osłupiał.

Patrzył przez chwilę jak obłąkany, potem pochwyił Lucjana za ramię i odepchnął go z siłą, którejby mu młody człowiek pozazdrościł. Pan Sauvaitre padł o kilka kroków na jakiś sprzęt.

— Nędzniku! nędzniku! nędzniku! — wołał Schull nie hamując się w gniewie. Nie mogę nic już uczynić dla niej, ale mogę wszystko przeciwko tobie. Za godzinę bracia pomszczą krzywdę biednej siostry!

Kiedy w dwie godziny potem Henryk i Jan przybyli do hotelu pod Gwiazdą, pan Lucjan był już od godziny na drodze do Alzacji.

VI.

Marta.

Marta siedziała sama w swoim pokoiku, oczekując tego, którego nigdy ujrzeć nie miała, gdy z zamyslenia obudził ją szmer prowadzonej raz ciszej raz żywiej na korytarzu rozmowy.

Wzruszona i wiedzona przecuciem, że o niej mówią, przystąpiła do drzwi i otworzyła je raptownie, jak osoba zdecydowana wiedzieć o wszystkim.

Krzyknęła na widok ciotki z panem Schull.

Zaskoczeni zbliżyli się do Marty.

Dziewica wlepiła w nich wzrok pytający. Pośpna mina Schulla była nań odpowiedzią.

— A on? gdzie on? — spytała, z wysiłkiem najwyższym.

Schull spojrział na Wiktorynę, niepewny co powiedzieć.

— Kochane dziecię — odrzekła spieszenie ciotka — pan Sauvaitre wykonał już zamiar, o którym wspominał ci w liście. Pan Schull nie został go już w domu; wyjechał dzień przedtem.

— Dlaczegoż więc nie powróciłeś pan zaraz?

— W nadziei, że wróci, czekałem — odpowiedział nauczyciel, zakłopotany widocznie.

Marta spoglądała to na Schulla, to na ciotkę, chcąc z oczu ich wyczytać o ile prawdą jest to co mówią.

Po chwili, jakby ją kto nagle oświecił, stanęła wyprostowana przed Schullem i patrząc mu w oczy, zawołała:

— Pan mnie oszukujesz. Chcę wiedzieć wszystko, wszystko... inaczej, zabijecie mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy polskie w Radzie Ligi Narodów.

Wczorajsza sesja Rady poświęcona była sprawom polskim. Pierwsza była sprawa szkolnictwa niemieckiego na G. Śląsku. Sprawa ta była już kilkakrotnie przedmiotem obrad. Obecnie rząd niemiecki wniósł zastrzeżenia co do trybu stosowanego przez władze szkolne przy przyjmowaniu dzieci do szkół niemieckich, mianowicie żądających udowodnienia przed komisją egzaminacyjną znajomości języka niemieckiego. Na wniosek przedstawiciela Polski sprawa będzie przesłana do zaopiniowania przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

Druga sprawa stacjonowania polskich okrętów wojennych w Gdańsku była już rozpatrywana na ubiegłej sesji Rady, która zaleciła wówczas bezpośrednie rokowania obu stron pod przewodnictwem Wys. Komisarza Ligi w Gdańsku. Rokowania te się nie odbyły wobec czego sprawozdawca, delegat chilijski p. Villegas proponuje obu stronom rozpoczęcie tych rokowań w najkrótszym czasie. Gdyby one nie dały rezultatu do następnej sesji Rady, to Liga Narodów wyznaczy 2 delegatów do asystowania przy rokowaniach. Na propozycję tę wyrazili swą zgodę przedstawiciel Polski min. Strassburger i przedstawiciel Gdańska p. Sahn.

Trzecią wreszcie była sprawa kontroli gdańskiej nad użytkowaniem przez Polskę Westerplatte i polskich składów amunicyjnych. Na ostatniej sesji Rady postanowiono przydzielić Villegasowi 2 referentów prawnych. Opinia tych

ekspertów, przyznając uprawnienie Polski, wypowiada się jednak za wprowadzeniem kontroli ze strony Gdańska przy ładowaniu i transporcie amunicji.

Przedstawiciel Polski p. Strassburger wskazał na sprzeczność opinii prawników z umową polsko-gdańską i proponuje odesłanie sprawy do Hagi do zaopiniowania przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Przedstawiciel Golański zgadza się również na to. Stresmann prosi jednak, aby Polska zgodziła się na opinię prawników. Chamberlain wyraża również podobną opinię.

Min. Strassburger proponuje pozostawić otwartą sprawę opinii prawników a załatwienie sprawy przekazać bezpośrednim układom polsko-gdańskim które byłyby prowadzone w obecności komisji rzeczoznawców technicznych.

Briand stwierdza, że przyjęcie bez zastrzeżeń opinii prawników nie rozwiązuje sprawy, lecz tworzy cały szereg trudności i nieporozumień między Polską, a Gdańskiem. Zdaniem Brianda trzeba powołać kompetentną komisję techniczną, a przy układach praktycznych kierować się opinią prawników.

Sahn podkreśla, że debata ma na celu tylko zapewnienie Gdańskowi bezpieczeństwa i zgadza się na prowadzenie pertraktacji na podstawie opinii prawników. Dalsze obrady zostały odroczone do następnego posiedzenia w dniu dzisiejszym, aby dać możność Villegasowi sformułowania opinii.

Porozumienie o zaprzestaniu wojny celnej.

Przedstawiciele Polski i Niemiec pp. Twardowski i Hermes po dłuższych naradach uzgodnili stanowisko obu rządów co do uchylenia zarządzeń bojowych w wojnie celnej między Polską a Niemcami. Pozatem nakreślili już ogólne ramy

przyszłych rokowań nad układem gospodarczym. Dzisiaj 9 XII wieczorem odbędzie się wspólne posiedzenie rzeczoznawców obu delegacji celem omówienia technicznych szczegółów.

Wielka prośba do obywateli m. Wąbrzeźna i okolicy.

Niżej podpisany komitet zamierza uruchomić tak jak w latach poprzednich z dniem 15 grudnia br. Kuchnię Ludową dla najbardziej potrzebujących miast. Liczba tych, którzy z konieczności korzystać muszą z Kuchni Ludowej jest bardzo wielka. Niesienie pomocy najbardziej potrzebującym jest w obecnej chwili jednym z najpoważniejszych zagadnień w tym mieście. Zdając sobie sprawę z ważności kwestji otoczenia wydaną opieką najbardziej potrzebującym przystępujemy do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy z serdeczną i usilną prośbą o hojne poparcie naszych zabiegów. Nie jesteśmy w stanie dać najbardziej potrzebującym wszystkiego, co im potrzeba, ale pragniemy uprzyjemnić im w czasie przykrych zimy chociaż tylko raz na dobę ciepłą strawę a pozatem możliwość przydzielenia opału wydzielonego w skromnej ilości.

Koszta połączone z tą imprezą są, jak zresztą zrozumiałe, bardzo wielkie. Zmuszeni dlatego je-

steśmy udać się do serc litościwych z prośbą o otwarcie dłoni, z prośbą o możliwość utrzymania nader ważnej placówki społecznej, którą dla naszego miasta stanowi w porze zimowej Kuchnia Ludowa.

Pan Wojewoda Pomorski uznając ważność uruchomienia Kuchni Ludowej dla najbardziej potrzebujących zezwolił dekretem z dn. 31. X. 1927 r. l. dz. II. C. 1187/27. na urządzenie kwesty publicznej przez zbieranie datków w pieniądzu i naturze u mieszkańców miasta Wąbrzeźna i powiatu.

W najbliższych dniach rozpocznie się ogólna kwesta na rzecz Kuchni Ludowej. Prosimy serdecznie o łaskawe ułatwienie trudnego zadania kwestarzy udzielając im jak najhojniejszych ofiar na cel tak ważny jak Kuchnia Lud.

Każda ofiara zapisana zostanie w osobnej liście, odpowiadającej przepisom p. Wojewody, a prócz tego ogłoszona zostanie w „Głosie Wąbrzeskim“.

Za Komitet ku niesieniu wydatniejszej pomocy dla biednej ludności miasta Wąbrzeźna
S C H W A R Z, burmistrz

Cykl: „Z wędrówki po szerokim świecie.“

Osobliwości miast Północy.

Kopenhaga, stolica Danji. — Helsinki i Finlandja.

Podróż z Polski do Danji jest podróżą dość kosztowną, ze względu na znaczną drożyznę, panującą w tym kraju. Polacy zresztą przywykli jeździć na Zachód i Południe, tak, że naogół niewiele ludzi jest w Polsce, którzyby znali dobrze kraje Północy. A jednak warto poznać taki ciekawy kraj, jakim jest Danja z jej interesującą stolicą.

Kopenhaga... Na rynku morze reklamy świetlnej. Przez dość wąskie ulice pędzą szeregi samochodów. Wydaje się jakoby Ford zdobył zupełnie ten kraj, gdyż nie widzi się prawie żadnych innych wozów. Po największej części właściciele samochodów sami powożą swymi wózkami. Fiaków nie widać zupełnie, również nie używa prawie koni do wożenia ciężarów. Kopenhaga rządzi motor, a kto nie posiada własnego motoru jest przynajmniej właścicielem roweru. Młodzi chłopcy, panny, dzieci, wieśniacy wszyscy jeżdżą rowerami, których szeregi suną bez końca przez ulice miasta.

Składy, teatry, kina, zwłaszcza w obecnej przedświątecznej porze przepelnione. Każdy hotel ma swoją „five o'clock tea“, przy której się tańczy. Tańczy się wogóle wszędzie i zawsze. Kopenhaga bawi się pełną parą... W teatrach jednak nie wszystko jest najnowsze. Grają tam czasem i stare operetki z „Wesołą wdówką“ na czele. W kabaretach występują damulki, które mają copperszaty na sobie, ale w tak skromnej dozie, że wnosząc z tego Danja byłaby najoszczędniejszym krajem pod słońcem.

Wszystko jest nieco droższe niż w Polsce, a najwięcej środki spożywcze. Potrawy restauracyjne są jednak olbrzymie. Ceny towarów importowanych wahają się w granicach cen polskich.

Ulica w Kopenhadze przedstawia specjalne oblicze, nieznanne w Polsce. Żyje ona szybciej, z większym temperamentem i pośpiechem, niż ulice wielu miast europejskich. Ma ona do pewnego stopnia angielski charakter, co jeszcze podnosi angielski mundur policjantów. Wogóle wieje tam angielski wiatr. Na wszystkich rogach ulic widzimy angielskie gazety.

Kopenhaga jest miastem zamków; w Chrystianborgu w pośrodku miasta mieści się rząd i parlament. Są tam skoncentrowane wszystkie ministerstwa. Szczęśliwy kraj, który tak mało urzędników potrzebuje.

W Amalienborgu, który składa się z czterech slicznych pałacyków, mieszka król. Czerwono ufrasczeni królewscy słudzy otwierają bez szmeru drzwi... Przed bramą pełnią straż dwaj grenadierzy z karabinem na plecach i z olbrzymią czapką futrzaną na głowie. Z muzyką przeciąga straż... Podoficer wydaje komendę... zmiana warty... o sto kroków dalej w porcie ryczą syreny okrętów.

Z Kopenhagi po pełnej wrażeń podróży przez całą długość morza Bałtyckiego zawijamy do portu i głównego miasta Finlandji, Helsingfors, zwanego dzisiaj Helsinkami.

Wszystkie przystanie w porcie są zwykle pełne, jakkolwiek lody, które zjawiają się już jesienią nie pozwalają mniejszym i słabszym parowcom przybić do brzegu.

Przywrócenie bezpośredniej komunikacji kolejowej z dalekim wschodem.

Na międzynarodowej konferencji kolejowej w Rydze, osiągnięte zostało porozumienie między zarządem kolei sowieckich a dyrekcjami kolejowymi państw Europy zachodniej, dzięki któremu nastąpi wkrótce uruchomienie bezpośrednich pociągów kurjerskich z Rzymu, Neapolu, Pragi, Wiednia przez Warszawę i z Rygi przez Moskwę do Tokio, Pekinu i Szanghaju po linii kolei transsyberyjskiej. Podróż z Paryża do Pekinu trwać będzie 12 dni zamiast 40 — 42 dni, których wymaga obecnie podróż okrętem z Europy zachodniej na daleki wschód.

Połączenie bezpośrednie otwarte ma zostać z dniem 15 maja 1928 r.

Skutki kartelu naftowego — podniesienie ceny nafty.

Jak było do przewidzenia, długo planowany kartel naftowy doszedł rzeczywiście do skutku w dn. 12 listopada r. b. Pierwszym jego zadaniem było podniesienie cen na naftę, benzynę, olej gazowy, parafinę i inne tym podobne produkty. Nafta została oznaczona na 59 złotych za centnar w handlu hurtowym. Ile sobie doliczą detalisci, to znowu ich rzecz.

Szerokie masy spóżywców są wobec tej znowy bezsilne, a jedyną nadzieją w tej sytuacji jest — nieprzystąpienie do tej znowy jedynej państwowej rafinerji nafty — „Polminu“, dzięki czemu ta ostatnia działałaby może nieco hamująco na zbyt dalekie zapędy kartelu w kierunku spekulacji i śrubowania cen. Decyzja, czy „Polmin“ do kartelu przystąpi, zależy od p. ministra przemysłu i handlu. Miejmy nadzieję, że rząd, który w dziedzinie finansów państwowych poczynił tak racjonalne kroki, potrafi przeciwstawić się egoistycznej znowy rafinerji.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 9 grudnia

— W okresie gwiazdkowym! Minęła szybko pora letnia, minęła pora jesienna... nastąpiła złowroga zima! Cóż czyż nie jest ona złowroga? Każdy, czy młody, czy stary przynajmniej mi rację. Wyjść tylko na ulicę — nos i uszy obmarzną, w domu zimno, pokoje nie są dobrze opalone, niejedynemu może niema za co zgotować sobie ciepłej strawy.

Ale nadszedł czas gwiazdkowy, czas sprawiający niemały kłopot tak żonie, jak mężowi, tak narzeczonej jak narzeczonemu, tak rodzicom jak i młodzieży. — Nadszedł czas kupowania podarunków gwiazdkowych. Niejednemu wybór odpowiedniego miejsca zakupu podarków sprawia dużo kłopotu. Otóż ja chcę mu przyjść z pomocą. Otóż praktyczne podarki kupić można w następujących składach bławatnych: „Bazar“ St. Chwałkowski, Wąbrzeźno, Korzeniewski — Grudziądz, B-cia Jacoby — Grudziądz. Towary zaś krótkie korzystnie kupisz u: St. Kałamajskiego — Toruń, Feliksa Klimaszki — Wąbrzeźno.

Pięknym jednak podarkiem jest zegarek, który nabędziesz u Franciszka Białego, Wąbrzeźno.

Misto samo położone jest bardzo uroczo. Posiada dwie obwarowane i bezpieczne przystanki, proste, szerokie ulice i wiele monumentalnych gmachów. Wyróżnia się przede wszystkim dawny pałac carski, uniwersytet, piękny stylowy kościół luterski św. Mikołaja, cerkiew rosyjska, „Ateneum“ z galerją obrazów, teatr, opera, archiwum państwowe i t. p. Miasto Helsinki posiada nadto zoologiczne i botaniczne muzeum, politechnikę, bibliotekę z 300.000 dzieł, obserwatorium, ogród botaniczny, wiele wyższych i niższych zakładów naukowych i instytucji publicznych.

Dla obcego przybysza, który spodziewał się spotkać tu polarne niedźwiedzie i wieczny śnieg, Finlandja zachowuje wiele niespodzianek. We wszystkich dziedzinach panuje tam ruch niebywały. Czy to w literaturze, czy w prasie, czy w sztuce, wszędzie młode siły tworzą nowe życie. Teatr n. p. znajduje się w kwitującym stanie; żadna z trzech scen w Helsinkach nie wykazuje deficytu. Opera fińska ma za zawsze przedstawienia wykupione.

Finlandja posiada wiele firm wydawniczych i bardzo rozgałęzioną prasę, zapewne wskutek podziału ludności na liczne partie polityczne. Nawet małe miasteczko posiadać musi dwa lub trzy pisma codzienne. Pozatem wychodzi mnóstwo tygodników i miesięczników, a większość pism posiada własne wygodne gmachy.

Handel fiński wypełnia z każdym dniem wszystkie niedobory czasów wojennych, w ostatnich zaś czasach Finlandja zabrała się nie na żarty do stworzenia własnego przemysłu.

Pod pewnym wrażeniem, chociaż bez większego żalu opuszczamy melancholijną trochę ziemię fińską.
L. Wik.



FR. PIELAWA.

Do PP. Kupców!

(Przedruk zastrzeżony)

I.

Jeżeli skład ma prosperować,
Trzeba towar inserować!
Pozbędzie się klienta swego,
Kto zaniecha tego.

Co czarno na białym stoi w gazecie,
Rozpowszechnia się po świecie.
Czego tam się nie wyczyta,
Nikt zatem nie opyta.

Masz na gwiazdkę towar wszelki,
I zabawek wybór wielki,
Choć ustnie je zachwalać będziesz,
Nigdy się ich nie pozbedziesz.

Zaś klienci będą Cię szturmowali,
Przed składem „w ogonku” stali,
Skoro z ogłoszeń Twych wyczytają,
Co na gwiazdkę zakupić mają

II.

Do polityki w przedgwiazdkowy okres złoty
Nikt nie ma ochoty.
Lecz każdy wpierv ogłoszenia czyta,
Gdzie i co kupić — pyta.

Kto bliskim chce sprawić radość i wesele,
W ogłoszeniach znajdzie porad wiele.
Dowiadują się o swych malców troskliwie
Gdzie zakupić mają laleczki. [mateczki,

Praktyczne już w życiu stare babulki,
Dowiadują, gdzie tanie koszulki.
Ogłoszenia drogerji i jubilerów zaś czytają,
Wszystcy co kochanki mają.

Zatem kupcy co w tym czasie nie inserują,
Sami się szkodują,
Im liczniej w gazecie się ogłaszają,
Tem większy obrót uzyskają.

Stosownym darem dla każdego będzie, mydło perfum, woda kolońska oraz przybory toaletowe. Gospodynie niechaj jednak nie zapominają kupić świece choinkowe. To wszystko kupujesz korzystnie w znanej firmie K. Głowacki — Wąbrzeźno. — Wielki ma może kłopot niejedna mamusia ma w domu lalki — lecz cóż — straciła w wojnie domowej włosy. Biedzie można jednak zarządzić Zanieść lalkę do zakładu fryzjerskiego Kulpińskiego ul. Kościuszki, a tam za tanie pieniądze zostanie nałożona jej peruka.

Ale jakie byłyby święta bez „wódki”? Trzeba koniecznie zaopatrzyć się w dobrej jakości likier i wódki. Najlepsze z wszystkich są z firmy A. Ruchniewicz Grudziądz (generalne przedstawicielstwo: Fr. Czański — Wąbrzeźno). Cóż jednak będę długo opisywał? Przejrzyjcie dział ogłoszeniowy „Głosu Wąbrzeskiego”, a będziecie poinformowani o wszystkim. Z jedną radą zwracamy się do Ciebie, czytelniku! Kupuj tylko u tych kupców, którzy ogłaszają się w naszym piśmie.

— Serdecznie „Bóg zapłać” w imieniu biednych składa Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo pewnemu Panu za przesłanie 5 porcji nóg wieprzowych z kapusta, które posłano do kuchni dla dzieci szkolnych.

— Komunikat Ministerstwa Skarbu. Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 roku.

Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczone, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928.

Odnosne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928—29 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Kasy Spółdzielczej Parcelacyjnej — Osadniczej w Grudziądzu, w którym podaje rozwój powyższej Kasy.

— Urząd stanu cywilnego w Wąbrzeźnie Urodzenia: 1. Edmund Leszek Machczyński ur. 6. XI. 27 r., 2. Stanisław Teodor Fette ur. 9. XI. 27 r., 3. Gerda Höhne ur. 7. XI. 27 r., 4. Stanisław Zaborowski ur. 13. XI. 27 r., 5. Henryk Stanisław Lewandowski ur. 1. XI. 27 r., 6. Bożena Elżbieta Tuszyńska ur. 14. XI. 27 r., 7. Antonina Siłomea Rafalska ur. 18. XI. 27 r., 8. Bolesław Józef Klinger ur. 16. XI. 27 r., 9. Jan Kułakowski ur. 17. XI. 27 r., 10. Regina Krystyna Mirkowska ur. 18. XI. 27 r., 11. Kazimierz Mieczysław Weis ur. 22. XI. 27 r., 12. Klemens Adam Grabowski ur. 22. XI. 27 r., 13. Cecylja Ewa Grabowska ur. 22. XI. 27 r., 14. Jan Tomasz Aniszewski ur. 23. XI. 27 r., 15. Kazimierz Klemens Siatkowski ur. 23. XI. 27 r., 16. Stefanja Erna Jeziorska

ur. 27. XI. 27 r. Zgony: 1. Henryk Pastewski w wieku 8 miesięcy zmarł dn. 4. XI. 27 r., 2. Wilhelmina Dornfeld z d. Bleich w wieku 78 lat zm. dn. 5. XI. 27 r., 3. Jadwiga Rezmer z d. Niedzielska w wieku 64 lat zm. dn. 6. XI. 27 r., 4. Antonina Bożejowicz z Górskich w wieku 50 lat zm. dn. 6. XI. 27 r., 5. Janina Sijwińska w wieku 5 mies. zm. dn. 8. XI. 27 r., 6. (nieślubne) Henryk Sankiewicz w wieku 4. mies. zm. dn. 14. XI. 27 r., 7. wdowa Agnieszka Badalewska z Górskich w wieku 86 lat zm. dn. 17. XI. 27 r., 8. wdowa Paulina Makowska z Ziolkowskich w wieku 78 lat zm. dn. 20. XI. 27 r., 9. Franciszek Bożejowicz w wieku 8 dni zm. dn. 1. XI. 27 r., 10. Otto Szyman wdowiec w wieku 75 lat zm. dn. 24. XI. 27 r., 11. Franciszek Jurewicz kucharz w wieku 61 lat zm. dn. 27. XI. 27 r., 12. Murawski Marjan w wieku 4 mies. zm. dn. 27. XI. 27 r., 13. Naręcza Konstancja Radziwińska w wieku 29 dni zm. dn. 27. XI. 27 r.

Urząd stanu cywilnego — Radomno, pow. lubawski. Przy zakładaniu sieci na ryby, wpadł z lodu do wody 67-letni kopacz kościelny Habant. To było przyczyną jego śmierci. Trupa znaleziono w tem miejscu w postawie stojącej. Przypuszczalnie zmarł na udar serca.

— Ryteł. (Zbudowany most niezdolny do użytku). Tutejsza gmina, powierzyła swego czasu pewnej firmie gdańskiej budowę nowego mostu na Brdzie. Most ten został w tych dniach ukończony. Przy odbiorze przez specjalną komisję okazało się, że most ten jest za wąski, a tem samem nie odpowiada wymogom ruchu. Wobec powyższego orzeczenia komisji wzmiankowana firma obowiązana jest nowo wybudowany most rozebrać i wystawić inny, co z natury rzeczy pociągnie za sobą duże koszty.

— Chojnice (Skazanie zamachowca na pociąg). Przed sądem w Chojnicach odpowiadał niejaki Tuszyński za to, że kładł kamienie na tor kolejowy, przez co mógł spowodować katastrofę. Sąd skazał go na jeden miesiąc więzienia.

— Nie udało się przejść przez granicę polsko-niemiecką niejakiemu Bustrowskiemu, gdyż został przytrzymany przez straż graniczną w okolicy Chojnic.

— Wolgoszcz (Bocian) W ubiegły piątek przyleciał do Wolgoszcz, na dach domogospodarza, p. Firena, bocian ogromnie wycieńczony, po chwili odpoczynku, poleciał na pobliską łąskę, celem szukania pożywienia. Przypuszczał nie bocian odłączył się odstada i wrócił do swojej letniej siedziby.

— Witkowo. (Zdziczenie młodzieży.) Napadł jakiś wyrostek na nauczycielkę p. Ł. chwycił ją pod gardło i chciał udusić. Ofiara z trudem uwolniła się z rąk napastnika. W Gniewnie znieważono czynnie nauczycielkę p. G. za to, że skarciła jedną z uczennic. Fakty te świadczą o zdziczeniu młodzieży.

— Bydgoszcz. (Sam się oddał w ręce sprawiedliwości.) W sierpniu r. b. zajęty w firmie Fibrandt i Ska w Bydgoszczy pomocnik biurowy Edward Paszkowski, sprzeniewierzywszy 11.000 zł. uciekł do Gdańska. Po tygodniowej zabawie wrócił do krau, bawiąc kolejno w Poznaniu, Katowicach i Lwowie. Paszkowski zamierzał przedostać się w nielegalny sposób do Rumui i w tym celu nawiązał znajomość z kilku podejrzanyimi osobnikami, którzy okradli go z reszty posiadanych pieniędzy, tj. 650 dolarów. Pozostawszy bez środków do życia, Paszkowski zgłosił się do policji, donosząc o wszystkim. Prze-

transportowany do Bydgoszczy odpowiadał za czyn swój przed sądem okręgowym, który skazał go na 8 miesięcy więzienia.

— Strzemeszno. (Ohydny czyn podpalaacza). W Kozłowie pod Strzemeszmem wydarzył się onegdaj ohydny wypadek podpalenia. Do gospodarza Siwy zgłosił się żebrak z prośbą o jałmużnę, a nie otrzymawszy jej, z zemsty podpalił stodołę. W jednej chwili cała stodoła spłonęła doszczętnie wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty wynoszą przeszło 30.000 złotych. Owego żebraka jak i innego osobnika, który będąc z nim w zmwowie, miał w czasie pożaru okraść mieszkanie Siwy, aresztowano.

— Międzychód. (Krótkie śpięcie powodem olbrzymiego pożaru). Onegdaj w majątku Lutem, powiatu międzychodzkiego, powstał w czasie omlotu zboża olbrzymi pożar na skutek krótkiego śpięcia, który zniszczył całą stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Straty olbrzymie.

— Tydzień radjowy nr. 33. Ukazał się i jest do nabycia powiększony 33-ci numer ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy” i zawiera następujące artykuły, prace i notatki: rozpoczyna zeszyt artykuł poświęcony uczczeniu pamięci wielkiego pisarza Polski — Stanisława Przybyszewskiego, a ozdobiony podobizną poety i jego autografem. Dalej następuje obszerny wywiad z dyrektorem radiostacji katowickiej p. t. „Katowice — fala 422 metry” — z okazji uroczystego otwarcia tej stacji w dniu 4. bm. ten artykuł z kolei ilustrują 3 fotografie — aparaty nadawczej. Zamiast zwykłego tygodniowego feljetonu podajemy tym razem cykl t. zw. „Sonetów instrumentalnych” utalentowanego poety, niegdyś współredaktora poznańskiego „Zdroju”, obecnie kierownika programowego najmłodszej radiostacji polskiej w Wilnie, — Witolda Hulwicza. Tekst poetycki zdobi podobizna młodego autora. Po tem następują artykuły: Audycje muzyczne i „mówione” „Radio Poznańskiego”, ciekawa notatka „Album dzieci radjowych” z bardzo piękną ilustracją okolicznościową, artykuł poświęcony 3-ciej rocznicy kompozytora „Toski”, „Cyganerii” i „Madame Butterfly” p. t. „Ostatnie chwile Giscomu Puccini’ego”; notatka sprawozdawcza z odbytej w studio „Radio Poznańskiego” audycji, poświęconej 20-ej rocznicy zgonu Stanisława Wyspiańskiego; okolicznościowy artykuł z okazji jego 40-to letniego jubileuszu działalności artystycznej oraz z okazji jego kompozytorskiego koncertu, transmitowanego na całą Polskę w dniu 5 grudnia r. b. Dalej następują: Głosy z zagranicy o nowej fali poznańskiej 344,8 m. — między innymi głos znakomitego kompozytora i muzykologa, Dra Henryka Opieńskiego. Dział techniczny wypełnia tym razem artykuł naukowy p. t. „Lampa katodowa w roli detektora”; poczem następuje sensacyjna notatka p. t. „Tajna stacja Poznań”; Tekst kondolencji, złożonej wdowie po ś. p. Przybyszewskim przez „Radio Poznańskie”; Komunikaty „R. P.” i Prezydium Radjoklubu. Nowiny radjowe z całego świata; rubryka sprawozdawcza z czasopism; dalszy ciąg praktycznej metody uczenia się języka francuskiego prof. Omera Neveux i świetny — jak zwykle — dział rozrywek umysłowych pod redakcją Marjana Fontany.

Cena tylko 50 groszy! Czytajcie, abnuacie i rozpoznaście nasz „Tydzień Radjowy”.

RUCH TOWARZYSTW.

— Zebranie Towarzystwa Bartniczego na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się w niedzielę, dnia 11 grudnia 1927 r. w lokalu p. Klimka o godz. 3-ciej po południu na które W. P. jaknajprzejmiej zaprasza. Dla załatwienia ważnych spraw które są na porządku dziennym uprasza się o przybycie wszystkich członków, jako i sympatyków.

Zarząd.
— Baczność Osadnicy pow. wąbrzeskiego! Z powodu ustąpienia prezesa p. Dzieciotłowskiego i reszty członków Zarządu, oraz nie przyjęcia rezygnacji przez zebranie w dn. 27 XI. br. ze względu małej ilości członków wyznaczone zostaje ponowne zebranie na piątek, 16 grudnia br. o godz. 11 przed południem w sali hotelu D Wąbrzeski p. Kaczyńskiego. Na zebraniu tem będzie także omawiana sprawa nowej waloryzacji renty, dlatego pożądanym jest stawienie się wszystkich członków Związku z swymi prezesami kół.
Za Zarząd
Wł. Dzieciotłowski.

Bank Polski płać dnia 7 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingi	43,324
franki szwajcarskie	171,197
franki francuskie	34,911
marki niemieckie	21,826
guldeny gdańskie	172,904

Targowica poznańska.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 7. 12. 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy	
a) pełnomięś. wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej	—
b) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej do lat 7	158—168
c) starsze wytucz. krowy mniej dobre młode krowy i jałówki	140—146
d) miernie odżyw. jałówki i krowy	118—126
e) licho odżywiane krowy i jałówki	90—100
Cielęta	
a) najprzedniejsze cielęta tuczne	—160
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	148—150
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	136—140
d) liche ssaki	124—130
Świnie	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	204—208
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	194—202
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	184—190
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	176—180
f) maciory i późna kastry	150—186

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka, Wąbrzeźno Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sprzedaż reklamowa

gwiazdkowa



Pragnąc ułatwić i udostępnić Szanownej Klienteli kupno praktycznych podarków świątecznych udzielać będziemy

od poniedziałku dn. 5 grudnia br.

za gotówkę na damską konfekcję 10% rabatu
" " " konfekcję męską 5% "
" " " konfekcję dziecięcą 5% "

Polecamy dla pań:

Gustowne modele w futrach, płaszczach, Kostjumach, dżemprach, sukienkach: wizytowych, dziennych i balowych. ♡ ♡ ♡

Dla panów:

Futra sportowe i wizytowe, Kurtki futrzane, palta, ulstry, ubrania, poulowery. ♡ ♡ ♡ ♡ ♡ ♡ ♡

Dla dzieci:

Płaszczki, ubranka, sukienki, czapeczki. - - -

NA SUKIENKI GWIAZDKOWE:

szewioty ♡ popeliny ♡ rypsy i deseniowe

po cenach wyjątkowych! ♡

Nowości zagraniczne
w jedwabiach!

Bielizna damska skromna
i wykwintna!

Bielizna męska, Krawaty
i Kapelusze!

Trykotaże! ♡ Pończochy!
Galanterja!

Całkowite wyprawy ślubne! ♡ Wybór niezrównany!
Ceny najniższe!

Przyjazd z prowincji dla wyjątkowej naszej oferty się opłaca! ♡



Olbrzymi wybór
w dywanach Kraj. i zagr.
oraz „Smyrna“!

Kapy i stopy „filet“!

Madrasy na dekor. okien!

Kołdry watów. i puchowe!

Pledy i Koce! Stołowizna!

WKORZENIEWSKI

Tow. Akc.

GRUDZIĄDZ ♡ RYNEK 22|24.

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Dobry towar, ceny niskie! Wierny swym zasadom: Wielki obrót, mały zysk!

Sprzedaję od dzisiaj po cenach dotąd
niebywałych na podarki gwiazdkowe:

Materiały bawełniane na bluski i suknie	od 1,25	Popeliny wełna	od 3,70	Płótna na pościelę i bieliznę	od 1,10
Materiały bawełn w kraty	od 1,35	Barchany na bluski	od 1,25	140 cm. szer.	od 2,70
Warpę na suknie domowe	od 1,30	Zefiry na bluski i koszule	od 1,33	Ręczniki z metra;	od 0,80
Szewiot półwełniany śliczne kolory	od 3,00	Flanelki na bluski i suknie	od 1,25	Cajgi na ubranka	od 1,80
		Barchany na koszule	od 1,25	Inletry na wyspy pod gwarancją nie przepuszcz. pierza	od 2,50
		Płótna na fartuchy	od 1,20		

WIELKI WYBÓR PŁASZCZY DAMSKICH!!!

(Specjalność: Płaszczki pluszowe pod gwarancją, że się nie gniotą).

Ubrania kol.	od 21,00	Krawaty do wiązania	od 1,25	Koszule z ciepłą podszewką	od 5,50
Ulstry	od 30,00	Dyplomatkę ładne wzory	od 0,75	Kblesony z ciepłą podszewką	od 6,00
Paltoty	od 33,00	Szelki	od 1,50	Majtki damskie trykotowe	od 4,90
Spodnie kamgarnowe w paski	od 9,50	Koszule wierzchnie	od 7,00	Ubranka dla dzieci	od 2,75
kortowe w buty	od 14,00	Parasole	od 9,50	Rękawiczki	od 1,90

Materje na ubrania, paltoty i ulstry w wielkim wyborze po specjalnie niskich cenach.

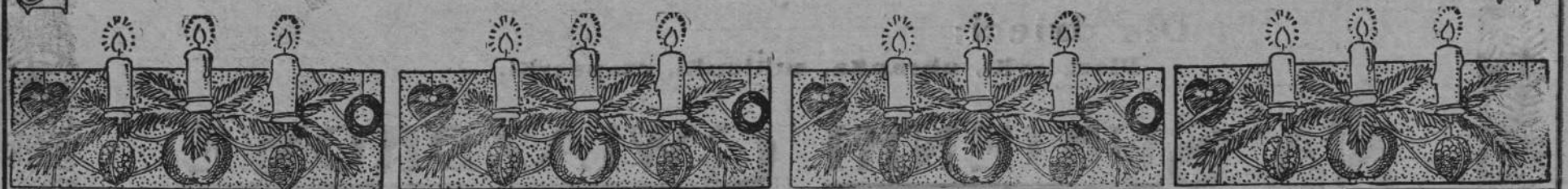
„BAZAR“ St. Chwiałkowski

Telefon 85.

WĄBRZEŻNO (Pomorze)

Rynek 1.

Ceny stale. Do gwiazdki nie udzielam żadnego kredytu.



A. RUCHNIEWICZ

TELEFON 140 GRUDZIĄDZ PAŃSKA 23



Fabryka Wódek i Likierów Deserowych

Rok założenia 1848

— — — —

Rok założenia 1848

Wyroby premjowane złotymi medalami:

Bruksela 1896 złoty medal, Grudziądz 1896 złoty medal, Kościerzyna 1911 złoty medal, Pleszew 1912 złoty medal, Toruń 1913 złoty medal, Grudziądz 1925 złoty medal.



Generalne przedstawicielstwo
Fr. Czarnecki - Wąbrzeźno

ul. św. J. długi



Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

rozpoczęła się!

Wielki wybór praktycznych podarków
po bardzo tanich cenach!!

Pończochy!	Skarpetki!	Rękawiczki!	Trykoty!	Wyroby dziane!
damskie bawełniane mocne . 1.65 jedwabny flor trwałe . . . 2.65 jedwab do prania 3.75 „Elektra“ fil de cosse 4.50 wigoniowe angielskie 4.95 wełniane modne kolory . . . 5.75 angielskie melanzowe 6.25	kolorowe, bawełniane 0.80 kolorowe, bawełniany flor . . 1.25 kolorowe, najnowsze desenie . 1.50 wigoniowe na zimę 2.50 wełniane, różne kolory . . . 3.75 wełniane, melanz jedwabny . 4.50 czysto-wełniane fantazyjne . 5.50	damskie, trykot, zimowe . . . 2.25 damskie do połowy podszewk. 3.20 męskie zimowe trykotowe . . 2.30 męskie imitacje duńskich . . 3.50 dziecięce, ciepłe zimowe od 1.70 damskie, gładowe trwałe . . 7.50 Rękawiczki damskie z mankiet. Najnowsze wzory!	kalesony męskie zimowe od 6.40 kaftany męskie zimowe . od 5.90 koszule męskie zimowe . od 7.95 koszule damskie zimowe od 5.75 pantalony damskie od 5.90 pantalony damskie kolor. od 1.80 Kombinacje dziecięce po bardzo niskich cenach!	kamizelki damskie od 8.40 kamizelki z jedwabiem od 16.75 golfy damskie od 19.60 golfy damskie czysto-wełniane najnowsze od 33.50 Pulowery męskie i damskie Szale i czapki włóczkowe Odzież dziana dla dzieci.
Bielizna damska!	Robótki!	Chusteczki i Torebki!	Krawaty - Parasole!	
Czepki z koronkami 2.25 Podstaniczki z koronką 1.95 Podstaniczki z haft. i wstawki 2.95 Koszule dzien. bardzo trwałe 2.45 Koszule dzien. strojnieszsze . 3.75	Koszule nocne, przybrane . . 6.65 Biustonosze „Nansouk“ 2.65 Paski damskie, 4 podwiązkami 4.75 Biustonosze z koronką 1.95	Kwadraty do łączenia serwet 0.35 Serwety na nocne stol. rys. . 0.95 Poduszki rysowane 2.25 Garnitury na umywalkę, rys. . 2.45 Ręczniki strojnie rysowane . 3.75 Wszelkie inne robótki ręczne w wielk. wyborze i tanich cenach!	Chusteczki damskie, batyst. . 0.45 Chusteczki damsk. z mreżką . 0.60 Chusteczki męskie białe 0.70 Chusteczki męskie kol. brzeg . 0.50 Torebki dziecięce skórkowe . 4.95 Torebki damskie od 6.65	Krawaty modne 1.95-1.25 Szaliki, bardzo trwałe od 1.95 Szale męskie trykotowe 2.00 Parasole dziecięce od 5.25 Parasole damskie od 6.75 Parasole męskie od 11.00
Bielizna damska luksusowa w wielkim wyborze!				

POZNAŃ
TORUŃ

S. KAŁAMAJSKI

Zamiejscowe zlecenia
załatwiam odwrotnie

Jak się rozwija Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu

o tem świadczy bilans surowy za czas od 1. I. do 30. XI. 1927 r.

Nazwa rachunku	OBROTY		BILANS	
	Winien	Ma	Aktywa	Pasywa
Kasa	1.356,589,04	1.354,214,55	2,374,49	
Pożyczki	1.185,422,38	275,015,94	910,406,44	
Odsetki i prow. za rok bież.	44,327,91	95,871,00		51,543,09
Udziały członk.	9,525,00	186,800,00		177,295,00
Wkłady	467,429,35	1.081,053,02		616,623,67
R-k w P. K. O.	146,521,69	144,030,79	2,490,93	
Dysk. weksli	108,594,82	89,254,42	19,340,40	
Red. w C. K. Sp. R.	325,185,30	476,446,30		151,260,00
R-k bież. w C. K. Sp. Roln.	572,978,57	569,088,10	8,910,47	
Koszta handl.	42,709,41	19,134,30	23,576,11	
Fund. własne	7,868,09	18,558,57		10,690,48
Red. w P. B. R.	51,975,90	101,875,90		49,900,00
Lokaty udz. wł.	8,000,00		8,000,00	
Nieruch. i ruch.	84,728,61	1,330,94	88,397,67	
Administr. nieruch.	44,788,14	33,900,11	10,888,03	
Odsetki za rok nast.	6,348,19	6,098,93	249,26	
R-k bież. Zw. Sp. Parc.	33,319,27	365,203,89		32,004,62
R-ki bieżące	995,591,74	963,428,68	32,163,06	
K-to sep. w C. K. Sp. Roln.	2,500,00	10,000,00		7,500,00
Straty i zyski	26,922,89	26,922,69		
Razem	5,821,206,10	5,821,206,10	1,096,796,86	1,096,796,86

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza z odpow. egzan. w Grudziądzu
(-) Piotr Pawelec (-) W. Schimkat (-) R. Wasilewski



Każda Pani

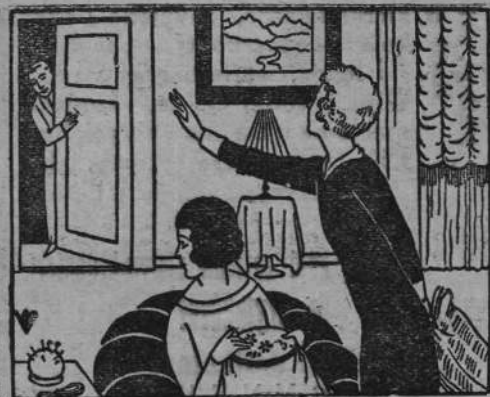
oszczędzi dużo pieriedzy, jeż li z miast kupię dziecika na gwiazdkę nowa lalkę, kazażo id dla starej nową po uozek, a lalka będzie jak nowa — wykonuje peruczki gustownie przy umiarkowanych cenach.

Równocześnie polecam swój nowoczesny i higieniczny zakład fryzjerski

SPECJALNOŚĆ:
wykwintne strzyżenie
główek damskich

Pierwszorzędna obsługa na wzór zakładów warszawskich.

CZESŁAW KULPIŃSKI
młst z fryzjerski,
Wąbrzeźno, Kościuszki 7



Nadszedł czas niespodzianek na Wąbrzeźno

Gdy się nie spodziewanie wejdziesz do pokoju usłyszysz się „proszę wchodzić!”
Równocześnie jest to czas zniw dla kupca

czas, który powetuje niejedną w ciągu roku poniesioną stratę. Zniwo to nie przychodzi samo z siebie, trzeba coś czynić, ruszać się i donieść, co można polecić jako podarki gwiazdkowe. Trzeba przedsiębiorstwo swoje i towar zareklamować w „Głosie Wąbrzeskim”. Dopomożemy każdemu chętnie przytem naszą fachową radą, starannym ułożeniem i dobrem wykonaniem ogłoszeń. Zażądać jeszcze dzisiaj naszych nieobowiązujących propozycji

„GŁOS WĄBRZESKI“
Telefon nr. 80.

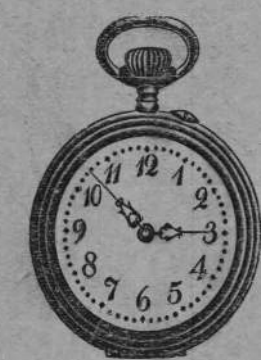
Fr. Jankowski
poleca swój
Skład fryzjerski
dla Pań i Panów
w Wąbrzeźnie, ul. Kolejowa 79.
wypożyczalnia peruk,
charakteryzacje teatralne,
strzyżenie główek damskich — Ondulacje
— Szamponowanie —
i manicure.
Obsługa wzorowa
Ceny przystępne!

R. WOJTECKI
Wytwórnia aparatów i części radiotechn.
nagrodzona na wystawie w Poznaniu **SREBRNYM WIELKIM MEDALEM**

POLECA
odbiorniki 1—6 lamp. wykon. przez pierwszorzędnych fachowców z głośną i czystą audycją, słuchawką od 12,50 zł pocz. kondensat. obrot. od 6 zł pocz. głośniki, dobre od 36 zł 20 proc. pod. akumulatory, bat. anod., skale zwykłe i mikrometry oraz wszystkie części do budowy aparatów naj. jakości, po cenach niskich.



WSZEDZIE DO NABYCIA!



Najpiękniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem

na gwiazdkę

Jest bezsprzecznie
śliczna biżuterja
względnie zegarek

Polecam po niskich cenach w wielkim wyborze.
Zegary, zegarki, budziki, obrączki ślubne, pierścionki, papierońnice, kolczyki, broszki, naszyjniki, łańcuszki, torebki, okulary, binokle, również srebrne i platerowane zastawy, noże, widelce, łyżki, serwisy do kawy i likieru, kryształ i lampy elektryczne salonowe i t. d.

Franciszek Biały
Skład zegarmistrzowski-złotniczy
Wąbrzeźno Kolejowa 79.

Reklama Przetarg przymusowy

jest dzwignią handlu.

Dnia 12 grudnia 1927 r. o godz. 9 i pół przed poł. sprzedawca będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w Wąbrzeźnie Rynek 28

1 duże lustro z szlifowanym szkłem
Główezewski Komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 12. 12. 27 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawca będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. Marjana Strońskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Chełmińskiej

1 nową młockarnię.
Główezewski, Komornik sądowy w Wąbrzeźnie

WYPRZEDAŻ CAŁKOWITA

Z powodu zwinięcia mego interesu

urządzam od piątku 9-go grudnia br. całkowitą wyprzedaż.

Polecam dopóki zapas starczy:

Materiały damskie

Szewioty, Popeliny, Gabardyny, Rypsy, Sukna, Tafty, Crep de Chiny gładkie i w deseń, duschesse, Fulary, Georgetty, Aksamity.

Materiały męskie

Sukna, Gabardyny, Kamgarny, Korty, Manszestry, Cajgi.

Konfekcja męska

Materiały bawełniane

Oksfordy, Flanelki, Barchany, Nesle, Płótna, Batysty, Opale, Zefiry, Woale, Rypsy bawełniane, Adamaszki.

Chodniki — Firany — Zarzutki — Ceraty

FRANCISZEK ROLIRAD WĄBRZEŻNO RYNEK

— Ceny niższe —

Znana firma

B-cia Jacoby

Grudziądz

Rynek 1/2 Telefon 181

poleca na gwiazdkę po bardzo niskich cenach

plaszcz

ubrania

i suknie

== w wielkim wyborze ==
jak również

b*ł*a*w*a*t*y

K. Głowacki

Drogerja Centralna



Mydła —: Perfumy
Pudry

Wody kolońskie
oraz wszelkie inne
przybory toaletowe

Świece choinkowe, kandelabrowe
i oltarzowe

WĄBRZEŻNO

Rynek — — Telefon 166

Na czas gwiazdkowy

POLECA

swój bogato zaopatrzonej sklep

W TOWARY KOLONJANE

i delikatesy, wina wódki i rzeczy gwiazdkowe od najtańszych do najwykwintniejszych. Kawę w doborowych gatunkach, herbata Wysockiego, Sumilina i t. d. Kakao Bloker, Van Hutten i t. d. wszelkie przyprawy do pieczenia ciast i pierników Konserwy rybne, jarzynowe i owocowe.

RZECZY GWIAZDKOWE

Gwiazdory, konie koszyki, lalki pieski, odoby na choinki, kartofle marcepanowe, owoce marcepanowe, pierniki w paczkach i luenz, bomboniere, czekolady w tabliczkach, kartonikach cukierki twarde, zawijane i czekoladowe biszkopty w paczkach i luźne, wafle batony i t. d. Wina, wódki czyste, konjaki, specjalne wina dla chorych but. 3,50. Pomarańcze, cytryny, jabłka grzyby, suszone jabłka i śliwki.

Kto raz kupi zostanie stałym klientem.

Tel. 5. Fr. Szymański Tel. 5.

Sklep delikatesów
RYNEK

Cukier

funt 70 gr.

ŚLIWKI

funt od 90 — 1,60 zł

SYROP

deserowy funt 60 gr jak i wszystkie artykuły na

GWIAZDKĘ

oraz ozdoby choinkowe Czekolady, cukierki, pierniki, kawy, herbaty, wina, rummy, oraki, wódki i likiery polecam po cenach niskich

B. Lewandowski

GOLUB, Rynek 1 (narożnik) Hotel Narodowy i Restauracja

Jaja

masło i drób

kupuje stale

po najwyższych cenach dziennych

Dom Eksportowy

E. Goetz, Wąbrzeżno Kolejowa 63
Telefon 174

Plisowanie

karbowanie sukien, mierzki, obrętki, dziurki maszynowe i hafty kurbelowskie

S. BIAŁOWAS

Toruń Sukiennicza 8. Telef. 439

Czytelnicy!

uskuteczniacie swe zakupy u tych kupców, którzy ogłaszają się w „Głosie Wąbrzeskim“.

Ogłaszajcie się

Gł. Wąbrzesk.

Kino-teatr

W sobotę i niedzielę 10 i 11 hm.

1. część 10 aktów

SAMSON CYRKU

Potężne widowisko cyrkowe i sensacyjne w 2 sejach 20 aktów.

Najznakomitsze atrakcje cyrkowe świata

Niewidziane karkołomne sensacje.

Fascynująca treść — Bogata wystawa

Wspaniała inscenizacja

Drapieżne zwierzęta:

Lwy-tygrysy-słonie-mapy i t.d.

W roli tytułowej

JOE BONOMO

najsilniejszy człowiek świata

Przedstawienie dla dzieci

w sobotę po poł. o 4-tej.